

Ks. Andrzej Proniewski

Uniwersytet w Białymstoku

IMPLIKACJE PROTOLOGICZNE TOMASZA Z AKWINU

PROTOLOGICAL IMPLICATIONS OF ST. THOMAS AQUINAS

In many scientific theories on the origins of life on earth, there is a dissonance between faith and reason. The foundation for Christian epistemology is the story of creation from Genesis with its exegesis requiring faith, whereas scientific reasoning is based on empirical research in cosmology and other fields. It was Thomas Aquinas who managed to synthesize these two approaches.

The article deals with the protological implications of the teaching of St. Thomas, which can be reduced to three aspects: creation, creation as communication and participation and creation as likeness.

Stworzenie jest aktem, którym Bóg dał początek wszechświatu, powołując go z niczego¹. Protologia (z gr. nauka o rzeczach pierwszych) jako nauka o początku świata i ludzi interpretuje końcowy skutek aktu stwórczego – świat stworzony dla chwały Boga w perspektywie eschatologii, albowiem pierwotny plan Boga staje się w pełni czytelny pod koniec dziejów historii zbawienia². Protologii (Rdz. 1-3) nie należy pojmować jako „reportażu osób” – Boga i Adama, uczestniczących w początkach stworzenia, przekazywanego poprzez tysiące lat ludzkości. Jest to retrospektywna naukowa refleksja, dotycząca etiologii historycznej w świetle objawienia i realizującej się historii zbawienia, która była doświadczeniem autora Księgi Rodzaju, wychodzącego w swojej interpretacji od sytuacji jemu współczesnej, a poddającego analizie okoliczności początku historii zbawienia i dającej się zaobserwować relacji pomiędzy Bogiem a wszechświatem i człowiekiem. Opowiadanie

¹ Por. «Stworzenie», w: G. O'Collins, E. G. Farrugia (red.), *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Kraków 2002, s. 321.

² Por. «Protologia», w: K. Rahner, H. Vorgrimler (red.), *Dizionario di Teologia*, Milano 1994, s. 550.

z Księgi Rodzaju, dotyczące pierwszej relacji, jaką Bóg nawiązał ze światem i człowiekiem w akcie stworzenia, jest wyrażone przez jej autora za pomocy opisu w sposób bezpośredni oddziaływującego na wyobraźnię czytelnika. Przedstawiona w nim sytuacja osobowego związku człowieka z Bogiem stanowi fundament dla tożsamości ludzkiej i chrześcijańskiej egzystencji³. Stąd opis z Księgi Rodzaju poddawany jest nieustannie racjonalnej analizie w celu dostarczania wyjaśnień, które pokazują na komplementarność wiary i wiedzy. Pośród dociekających prawdy o stworzeniu z Księgi Rodzaju znalazł się wielki teolog i filozof Tomasz z Akwinu (†1274), którego interpretacja pierwszych rozdziałów z Księgi Rodzaju nie traci na aktualności.

I. Teologia stworzenia

Kiedy rozważa się stworzenie, wyraża się w tym terminie przekonanie, że „Bóg poprzez swoje Słowo dał formułę początkową” całej rzeczywistości, którą stworzył z niczego⁴. Tomasz z Akwinu zauważa: „[...] rzeczy powstałe w sposób naturalny są ujęte w określone formy. To zaś określenie, czy wyznaczenie form, należy przypisać i sprowadzić – jako do pierwszego początku – do mądrości Bożej, ona to przecież wymyśliła porządek wszechświata polegający na odrębności i różnorodności między rzeczami. I dlatego trzeba powiedzieć, że w Bożej mądrości istnieją prototypy (*rationes*) wszystkich rzeczy”⁵. Stworzenie oznacza początek absolutny całego *universum*, tj. wszechświata. W kontekście takiej propozycji filozofii chrześcijańskiej narodziła się we współczesnej kosmologii teoria wybuchu „Big Bangu” oraz „trzech pierwszych minut Wszechświata”⁶. Propozycje odnoszące się do wyjaśnienia początku kosmosu zdążyły do zestawienia chrześcijańskiej wiary w Boga Stwórcę z dowodami nauki kosmologicznej. Przypomnienie założeń nauki Tomaszowej na temat zaistnienia świata jest przywołaniem implikacji teologicznych, a nie dostarczaniem argumentacji o punkcie zero ewolucji Kosmosu. Tomasz zauważył bowiem, iż: „to, że świat zaczął istnieć jest przedmiotem wiary, a nie można tego dowieść ani tego wiedzieć [...]. To, że Bóg jest Stworzycielem w sensie: świat zaczął istnieć, jest artykułem wiary. Mówimy bowiem (w Składzie Nicejskim): Wierzę w Jednego Boga Stworzyciela, itd. [...]. A więc o początku świata wiemy tylko z objawienia i dlatego nie można tego ściśle rozumowo udowodnić”⁷. Inny zatem jest

³ Por. «Creazione», w: G. Barbaglio, S. Dianich (red.), *Nuovo Dizionario di Teologia*, Cinisello Balsamo 1991, s. 200-224.

⁴ A. Auer, *Etica dell'ambiente. Un contributo teologico al dibattito ecologico*, Brescia 1988, s. 285.

⁵ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 44, 3, Londyn 1977.

⁶ Por. P. Julg, «All'inizio del tempo», w: *Communio* 100 (1988), s. 89.

⁷ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 46, 2.

punkt wyjścia w interpretacji zagadnienia początku wszechświata przez Tomasza z Akwinu, inny dotyczący „punktu zerowego ewolucji kosmicznej”, w którym nic nie wspomina się na temat kontekstu teologicznego początku czasu. Niemożliwość zademonstrowania tego początku jest wynikiem zróżnicowanych argumentacji, które towarzyszą wyjaśnieniom natury scjentyficyzycznej i teologicznej. Pierwsza bazuje na doświadczeniu, druga jest owocem wiary. Nie oznacza to, że rozum i wiara wykluczają się. Stwierdzenie, że „Bóg stworzył świat na początku czasu” odnosi się do rzeczywistości, która została poprzez objawienie dana człowiekowi, relatywnie do obrazu Boga w świecie. Świat, który jest podmiotem poszukiwań scjentyficyzycznych, dzięki rozumowi ludzkiemu jest także podmiotem rozumienia prawdy, że Bóg chciał go i własną mocą powołał go do istnienia. Rozum zaś pozwala ogarnąć i zrozumieć w wierze rzeczywistość otaczającego wszechświata jako dzieła stworzonego przez Boga.

Tomasz z Akwinu wyjaśnia pojęcie stworzenia, akcentując, że Bóg jako jedyny istniejący od zawsze, albowiem w nim nie ma kategorii czasoprzestrzennej, powołał do istnienia rzeczywistość, która wcześniej nie istniała. Stworzenie jest dziełem Boga jako Przyczyny Pierwszej (kontekst teologiczny), podczas gdy porządkowanie przyczyn wtórnych jest przedmiotem wiedzy (kontekst scjentyficyzyczny)⁸. Tomasz rozumie stworzenie bytu jako kategorii ontologicznej rzeczywistości, która nie istniała sama w sobie, ani w możliwości zaistnienia. Stworzenie wyróżnia się z jakiegokolwiek działalności Boga właśnie dlatego, że odnosi się do początku rzeczywistości nie tylko w sensie jej formy czy struktury, ale samej materii, jako jakości ontologicznej. Pojęcie stworzenia ma na celu podkreślenie całkowitej zależności bytu powstałego, nieistniejącego przed inicjatywą Stwórcy. Tomasz stawia w centrum uwagi aspekt „absolutnego początku” podkreślając powołanie rzeczywistości wszechświata do zaistnienia „z niczego”, albowiem Stwórca wykazując się własną inicjatywą przyczynił się do jego powstania. Pojęcie stworzenia nie ma ekwiwalentu odnoszącego się do zjawiska fizycznego, dlatego trudne jest empiryczne dostarczenie argumentacji do racjonalnej jego percepcji. Tomasz podkreślając „nicość”, z której Stwórca stwarza, nie odwołuje się do niej jako przyczyny zaistnienia rzeczywistości ontologicznej. Źródłem przyczyny jest Stwórca, zarówno w znaczeniu sprawczym i celowym, jak i materialnym oraz formalnym. „Żaden z bytów nie może istnieć jak tylko od Boga, który jest powszechną przyczyną całego bytu. I dlatego trzeba koniecznie powiedzieć, że Bóg powołał rzeczy do bytu z niczego”⁹. „Kategoria nicości” zawiera punkt wyjścia dla akcji stwórczej

⁸ Por. O. Boulnois, «Początek końca», w: *Kosmos i człowiek*. Kolekcja *Communio* 4 (1989), 43.

⁹ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 45, 2

pozostającej inicjatywą dla zaistnienia bytu¹⁰. „Nicość” jest „absolutną nicością” i nie powinno się jej ontologizować, ponieważ nie przedstawia kategorii dających się opisać poznawczo. Koncepcja stworzenia świata nie może być nazywana – zdaniem Tomasza – „zmianą nadprzyrodzoną”, zmieniającą się strukturą „nicości” w byt. Umysł nie operuje taką możliwością, ażeby dostarczać argumentów do wyjaśnienia preegzystencji bytu. Stworzenie zmusza do uznania przyjęcia racjonalnych wyjaśnień bazujących na wierze, gdyż absolutne pochodzenie rzeczywistości stworzonej nie daje się opisać w kategoriach ludzkiej, ograniczonej kondycji. Efektem stworzenia jest byt, którego źródłem jest Byt Absolutny – Bóg¹¹. Efektem działania Boga jest byt sam w sobie, a wszystkie inne warunkowane są Jego interwencją. Wszystko zatem, co istnieje, otrzymuje w Nim swój początek.

Akt stworzenia jest akcją jednostkową nie tylko ze względu na źródło, którym jest Bóg i skutek, którym jest byt, ale z powodu bezpośredniości i intymności relacji stwórczej: stworzenia i Stwórcy. Byt realizuje się nie tylko poprzez materię i formę, substancję i przypadłość, strukturę i relacje o profilu ontologicznym, ale także przez związek zapisany w relacji Stwórcy ze stworzeniem. Wyjątkowość tej relacji zasadza się na akcji Boga względem stworzenia, które doświadcza Jego personalnego zaangażowania. Tomasz interpretuje tę relację jako „komunikację” i „uczestnictwo” oraz jako podobieństwo stworzenia do Stwórcy.

II. Stworzenie jako komunikacja i uczestnictwo

Tomasz w swoim tłumaczeniu o stworzeniu *ex nihilo nihil* akcentuje ścisłą relację, jaka zachodzi pomiędzy Bogiem, który stwarza, a stworzeniem. Bóg, stwarzając, wyraża siebie w rzeczywistości stworzonej, i odwrotnie – rzeczywistość stworzona wyraża Stwórcę. Taka wzajemna relacja jest możliwa ze względu na akt komunikacji, jaki zachodzi pomiędzy Stwórcą, który komunikuje siebie, a stworzeniem. Komunikacja Stwórcy stworzeniu dokonuje się poprzez hojne obdarowanie bytu stworzonego „tchnieniem życia”. Tchnienie w języku hebrajskim to „ruah” – wiatr, duch, a więc ma konotację mocy, jest przyczyną życia. Bóg „tchnął” w kierunku stworzenia „własnym oddechem”, czyli zaangażował się osobowo w relację, napętlając życiem. Tchnienie Boga stało się tchnieniem stworzenia. Bóg autokomunikuje siebie, czyli w geście obdarowania ofiaruje się w sposób wolny i wyjątkowy, stając się dawcą, od którego początek bierze egzystencja wszechświata i ludzka. Stwierdza Tomasz: „[...] o tyle każde stworzenie może istnieć, o ile Bóg udziela mu istnienia

¹⁰ P. Haffner, *Creation and Scientific Creativity. A Study in the Thought of S. L. Jaki*, London 1991, s. 39.

¹¹ P.C.Landucci, «Inizio del tempo cosmico e divina creazione dal nulla», w: *Sacra Dottrina* 29 (1984), s. 84

i w tymże istnieniu zachowuje”¹². Bóg komunikuje siebie innej rzeczywistości, albowiem „[...] choć jest całkowicie niematerialny, jest tym jedynym, który swoją mocą może powołać materię do bytu drogą stwarzania. Stąd też Jemu tylko przysługuje tworzenie formy w materii”¹³. W komunikowaniu przekazuje treści, będące odzwierciedleniem Jego istoty, którymi pragnie obdarować inne stworzenia, albowiem *Bonum est diffusivum sui* (Dobro jest udzielające się). Píše Tomasz: „Bóg innych niż On sam rzeczy chce tylko ze względu na cel, którym jest Jego dobroć, dlatego bynajmniej nie można jak chce zarzut, wyciągać wniosku, że coś innego poza Jego dobrocią porusza Jego wolę. Jak więc, poznając swoją istotę, poznaje i inne niż On sam rzeczy, tak i chcąc swojej dobroci komunikuje ją i innym niż On sam rzeczom”¹⁴. Jeżeli więc rzeczy stworzone są w stanie komunikować dobro innym bytom, to jest to wynik pierwotnej komunikacji Dobra Stwórcy – stworzonym przez Niego bytom. Zdaniem Tomasza, Bóg przekazuje Siebie, komunikuje stworzeniom istotę własnej tożsamości, ponieważ jako Najwyższe Dobro nie może i nie chce zatrzymać owej perfekcyjności posiadanych dóbr wyłącznie dla siebie. Pragnie dzielić się nimi z innymi. Jest to wynik natury Boga, która pragnie obdarowania innych, albowiem dynamizm struktury wewnętrznej Trójjedynego sprawia, że Bóg autotranscenduje w kierunku powołanych przez Niego do życia stworzeń. Pojęcie komunikacji Boga – u Tomasza – nie jest sprowadzone do kategorii emanacji, jak chcieli tego platończycy, czy też alienacji Bytu Absolutnego, jak twierdzili idealiści. Bóg, w rozumieniu Tomasza, jest Tym, który objawia swoje oblicze stworzeniu jako Osoba. Do natury osoby należy umiejętność komunikacji z otoczeniem. Osoba jest tym podmiotem, który potrafi dialogować z innymi podmiotami. Bóg komunikuje siebie na zewnątrz, ponieważ w tym akcie może obdarować inne byty swoją tożsamością. Komunikacja zewnętrzna jest inną od wewnątrztrynitarnej, która charakteryzuje życie wewnętrzne Trójjedynego. W komunikacji wewnątrztrynitarnej Bóg komunikuje siebie poprzez wzajemne, kompletne i całkowite obdarowanie w relacji pomiędzy Ojcem i Synem, a także w Duchu Świętym. Stworzenie wszechświata jest także aktem komunikacji, ale nie komunikacji esencjalnej, wyrażonej w identyczności bytu, ale komunikacji umożliwiającej uczestnictwo w Bycie Absolutnym. Uczestnictwo, jak już etymologia tego słowa wyraża, sprowadza się do brania udziału w czymś. Tomasz przypomina: „[...] kiedy cokolwiek otrzymuje możliwość udziału częściowego w czymś z czego inni korzystają w całości, mówi się, że staje się jego uczestnikiem. Na przykład twierdzi się, że człowiek uczestniczy w zwierzęcości, ponieważ nie wyczerpuje swoim zaangażowaniem tożsamości zwierzęcia w całej jego złożoności; dla tych samych racji twierdzi się, że Sokrates ma udział w człowieczeństwie. Analogicznie twierdzi się, że istota ma swój udział w przypadłościach, które zdeterminowane są w tym lub innym przed-

¹² Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 63, 3.

¹³ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 91, 2.

¹⁴ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 19, 2.

miocie cząstkowym. Podobnie twierdzi się, że efekt uczestniczy w przyczynie [...] tak jak powietrze ma swój udział w świetle słońca”¹⁵.

Aplikując termin uczestnictwa bytom stworzonym, Tomasz pragnie uwzględnić udział częściowy w jakiejś całości, udział fragmentaryczny jakiegoś bytu w perfekcyjnym Bycie Absolutnym, który u źródła swojego istnienia pragnie komunikować swoją naturę innym. Nie oznacza to w praktyce, że byty stworzone mają udział w części Bytu Absolutnego, ponieważ w Bogu nie ma części, ale odnosi się do posiadania w sposób cząstkowy, nie perfekcyjny tej doskonałości, która w Bycie Absolutnym znajduje się w sposób totalny, całościowy. Tomasz podkreśla: „[...] oczywiście jest, że kiedy cokolwiek otrzymuje w części to, co do innego należy uniwersalnie w całości mówi się, że staje się uczestnikiem”¹⁶.

Ponadto stworzenie partycypuje w Bycie Absolutnym – Bogu. Stworzenie jest tym aktem wszechpotężnym i cudownym, poprzez który Bóg powołuje własną decyzją inne byty do istnienia z zachowaniem ich odrębnej tożsamości, jakkolwiek uczestniczących w Jego naturze¹⁷. Stworzenie jest uczestnictwem bytu przygodnego (świata) w bycie koniecznym (Bogu) i nie stoi na przeszkodzie, aby ta zależność trwała od „minus czasowej nieskończoności” po „plus czasową nieskończoność”¹⁸.

III. Stworzenie jako podobieństwo

Tomasz w interpretacji stworzenia wymienia oprócz komunikacji i uczestnictwa aspekt podobieństwa. Jest to działanie Boga, który autokomunikując Siebie stworzeniom czyni je podobnym do Stwórcy. Podobieństwo pomiędzy skutkiem a przyczyną jest konieczną konsekwencją koncepcji przyczynowości jako komunikacji i uczestnictwa doskonałej przyczyny w swoim skutku. Źródłem rzeczywistości świata stworzonego jest Bóg, który pozostaje źródłem transcendentnym jakiegokolwiek istnienia. Pojęcie podobieństwa wyjaśnia relację pomiędzy bytem absolutnym, czyli czystym aktem istnienia, a bytem pochodnym, czyli nie mającym istnienia w sobie, który otrzymał je od Tego, który jest istnieniem. Można to wyjaśnić, opierając się na zasadzie analogii¹⁹. Tomasz tłumaczy: „każdy skutek przedstawia w jakiś sposób swą przyczynę – ale nie jednakowo, np. ujawnia tylko jej

¹⁵ Tomasz z Akwinu, *In de Hebdomadibus 2*, 24.

¹⁶ Tomasz z Akwinu, *In de Hebdomadibus 2*, 24.

¹⁷ Por. J. Auer, J. Ratzinger, *Il mondo come creazione*, Assisi 1977, s. 36.

¹⁸ M. Heller, M. Drożdż (red.), *Początek świata – Biblia a nauka*, Tarnów 1998, s. 187.

¹⁹ Analogia odnosząca się do podobieństwa daje się wytłumaczyć poprzez zasadę „podobieństwo w niepodobieństwie lub niepodobieństwo w podobieństwie” (*similitudo in dissimilitudine vel dissimilitudo in similitudine*). Por. K. Gózdź, *Problem antropologii teologicznej*, w: Cz. S. Bartnik, *Misterium człowieka*, Lublin 2004, s. 25.

przyczynowość, ale nie jej istotność, [...] takie przedstawienie przyczyny nosi nazwę śladu. Ale istnieje taki skutek, który przedstawia przyczynę, wyrażając jakieś podobieństwo do niej. Otóż pochodzenie Osób Bożych odbywa się według czynności umysłu i woli: Syn Boży pochodzi od Ojca jako Słowo umysłu, a Duch Święty jako Miłość woli. Zatem w stworzeniach rozumnych, wyposażonych w umysł i wolę znajduje się przedstawienie (*repraesentatio*) Trójcy Świętej na sposób obrazu, skoro jest w nich obraz Słowa poczętego i Miłości pochodzącej (z Tchnienia)²⁰. Stworzenie świata jest wyrazem pragnienia Boga, który czyni dar z Siebie samego, ze swojego istnienia pozostałym bytom stworzonym, pozostającym w relacji podobieństwa do Niego. Bóg jest istnieniem, podczas gdy pozostałe stworzenia posiadają istnienie. Uczestniczą w podobieństwie Boga na tyle, na ile uczestniczą w Bogu, napełniając się Jego życiem i obfitością istnienia²¹. Przez akt stwórczy każde stworzenie łączy się bezpośrednio z Bogiem ze względu na udział w Jego podobieństwie. Byt Absolutny staje się źródłem bytowania każdego bytu stworzonego. Wszelkie stworzenie jest uzależnione od Boga jako ostatecznego źródła. Stworzenie objawione poprzez pryzmat podobieństwa nie jest jakimś przechodzeniem do bytu, produkcją, czy wykonywaniem dzieła. Jest powołane do istnienia bez uprzedniego materiału z wykorzystaniem jako podstawy wszechwładnej mocy nieogarnionego Bytu Absolutnego. Podobieństwo jest wynikiem uczestnictwa w Bycie Bożym.

Zakończenie

Tomasz z Akwinu, interpretując stworzenie *jako creatio ex nihilo nihil*, przedstawia je jako akcję, która wyraża się poprzez komunikację Boga stworzeniom, która daje podstawy do uczestnictwa w jego naturze i realizowania względem Niego relacji podobieństwa. Bóg poprzez stworzenie wszechświata aktualizuje prawdę o objawieniu Siebie w rzeczywistości przez Niego stworzonej. Strukturę własnej istoty przekazuje stworzeniu poprzez dar z Siebie jako Ojca i Syna w Duchu Świętym. Tomasz, umieszczając akcję stworzenia przez Boga jako pierwszą i fundamentalną Jego interwencję w czasoprzestrzeń, pokazuje na Jego działanie wykorzystujące jedynie własną moc stwórczą. Stworzenie pozostaje w jego interpretacji zawsze „transcendentnym promieniowaniem” Boga. Nie może być rozważane jako bezosobowe wydarzenie, ale powinno być interpretowane jako relacja personalna Boga ze stworzeniem. Akt stwórczy Boga, który postrzegany jest jako misteryjny i cudowny w swoim efekcie, pozostaje głęboko nierozpoznany i „powinien być interpretowany jako wolna inicjatywa nieskończo-

²⁰ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna* 45, 7.

²¹ Z. J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 116.

nego bytu – Boga. Albowiem nie powinno się wzięć nieskończoności pomieszczając ją w schematach ludzkiej koncepcji skończonej”²².

Tomaszowa myśl na temat stworzenia daje się ująć w następującą gradację:

- początek stworzenia należy upatrywać w Bycie Absolutnym – Bogu,
- stworzenie jest manifestacją potęgi i dobra Boga, które ofiaruje bez granic bytom stworzonym,
- świat stworzony istnieje dzięki przymierzu z Bogiem, który w swojej opatrności komunikuje nieustannie siebie i pozwala uczestniczyć stworzeniu w realizacji Jego podobieństwa.

²² F. van Steenberghe, *Dieu caché*, Louvain 1961, s. 262.